



Po 30-letniej przerwie odbył się w Sztokholmie (Szwecja) pierwszy bal cygański, którego królową obrano 18-letnią Dusanę Petrovic. „Cygańska królowa” (na zdjęciu) wybiera się w przyszłym roku na studia filologiczne... CAF

Kurier Szczeciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1945

WYD. AB

Cena 50 gr Nr 25 (6373)

PONIEDZ. 1. II. 65 r.

Celem przewrotu — umocnienie armii?

WOJSKOWY ZAMACH STANU W LAOSIE

LONDYN PAP. W NOCY Z NIEDZIELI NA PONIEDZIAŁEK GRUPA OFICERÓW ARMII LAOTAŃSKIEJ DOKONAŁA W VIENTIANE ZAMACHU STANU. ZAMACHOWCY OPANOWALI RADIOSTACJĘ, JEDEN Z PRZYWÓDCÓW PRZEWRÓTU WOJSKOWEGO, PUŁKOWNIK BOUNLEUT SYKONIE OŚWIADCZYŁ, ŻE CELEM ZAMACHU JEST UMOCNIE-
NIE ARMII.

PUŁKOWNIK BOUNLEUT — oficer sztabu dowództwa armii w Vientiane stwierdził, iż jego zwolennicy nie zamierzają usunąć księcia Souvanna Phoumy ze stanowiska premiera. Powiedział on, iż zamierzają oni jedynie przeprowadzić pewne zmiany w najwyższym dowództwie sił zbrojnych kraju. Pułkownik Bounleut nie chciał ujawnić żadnych szczegółów projektowanych przesunięć.

Dotychczas brak jest dokładnych informacji na temat przebiegu zamachu oraz jego charakteru politycznego. Agencja Reutersa, powołując się na źródła dobrze poinformowane, donosi, iż w odległości 3 km od Vientiane oddziały zamachowców napotykały na siły generała Kouprasitha Abhaya, który w kwietniu 1964 r. dokonał prawniczego przewrotu wojskowego.

Oddziały zamachowców wzniosły na drodze 5 zapór, ustawionych w odległości 100 metrów jedna od drugiej, 200 metrów od ostatniej zapory znajdowały się jednostki generała Kouprasitha wspierane przez 2 czołgi. Doszło do wymiany ognia, w której 2 żołnierzy zostało zabitych. Reuter pisze, iż po stronie zamachowców stanęły dwie kompanie podległe dowództwu armii laotańskiej oraz jednostki 17 brygady.

Amerykański Departament Stanu uchylił się od skomentowania doniesień o zamachu stanu w Vientiane.



Gizenga nadal w więzieniu

Rozmowa Czombego z dziennikarzami

LONDYN PAP. Premier rządu Leopoldville, Czombe, który przyjechał do Londynu na prośbę Winstona Churchilla, odbył z dziennikarzami rozmowę, w której m. in. powiedział, że Gizenga znajduje się obecnie w więzieniu.

W ROZMOWIE TEJ Czombe bardzo ostro wystąpił przeciwko „imperializmowi arabskiemu”, a szczególnie przeciw Ben Belli i Naserowi, za ich politykę pomocy dla powstańców kongijskich.

Czombe raz jeszcze zdecydowanie odrzucił możliwość współpracy z rządem powstańców, a nawet możliwość rozszerzenia swego gabinetu.

W Pradze

Co 3 małżeństwo rozwiedzione

PRAGA PAP. Z ostatnich danych wynika, iż w Czechosłowacji zawieranych jest w ciągu roku 100—105 tys. nowych małżeństw i w tym samym okresie udiela się około 17 tys. rozwodów.

Swego rodzaju rekord ustawiła Praga. W stolicy CSRS co trzecie małżeństwo jest rozwiedzione.

Na grobie Churchilla

LONDYN PAP. Wśród stosu wieńców pokrywających świeży grób Churchilla w Bladon, jego miejscowości rodzinnej, znajduje się wieńiec z czerwonych goździków i tulipanów z napisem: „Memu ukochanemu Winstoniowi — Klementynie”. Jest to wieńiec złożony przez lady Churchill, która przez 37 lat była towarzyszką życia „Lwa Anglii”. Inny wieńiec nosi napis: „Od narodu i Commonwealthu z wdzięcznym wspomnieniem — Elizabeth Regina” (królowa Elżbieta). Tuż obok leżą wieńce złożone w imieniu prezydenta Nadera i prezydenta Jugosławii, Tito. Napis na innym wieńcu brzmi: „Z wyrazami miłości, wdzięczności i wiecznej pamięci — jedna z rodzin angielskich”.

Długo jeszcze po zachodzie słońca ludność miasteczka Bladon defilowała na cmentarzu przed świeżym grobem Churchilla.

8-letni geniusz matematyczny

BONN. Z podziwem i zazdrością patrzą uczniowie trzeciej klasy jednej ze szkół podstawowych w Monachium na swego kolegę 8-letniego Elmara Edera, który został zwolniony z obowiązku uczęszczania na lekcje matematyki, ponieważ nauczyciel nie może nauczyć go już niczego nowego.

Elmar Eder, którego ojciec jest matematykiem w instytucie Maxa Plancka, już od drugiej klasy zajmuje się logarytmami, geometrią analityczną i rachunkiem różniczkowym. Nie zwykle uzdolnione dziecko umie się również obchodzić z swakiem logarytmicznym, a obecnie uczy się obsługi elektrycznych urządzeń matematycznych.

Przed kairską wizytą Ulbrichta

Ambasador NRF u prezydenta Nadera

KAIR PAP. Zaniepokojone zbliżającym się terminem wizyty przewodniczącego Rady Państwa NRD, Waltera Ulbrichta w Kairze, władze egipskie usiłują nadal wywierać nacisk na rząd ZRA.

W NIEDZIELĘ ambasador NRF w Kairze, Georg Federer został przyjęty przez prezydenta ZRA, Nadera. Szczegółów przebiegu rozmowy nie podano. Odbyła się ona na prośbę ambasadora NRF i miała zwrócić uwagę Nadera na konsekwencje wypływające z wizyty W. Ulbrichta w Kairze dla stosunków ZRA — NRF. Jak podkreśla Agencja Reutersa, ambasador Federer pozostaje w stałym kontakcie z Bonn i otrzymuje stamtąd dokładne instrukcje.

Jak wiadomo, władze zachodnoniemieckie rozpoczęły na Bliskim Wschodzie ofensywę dyplomatyczną, która ma na celu udokumentowanie zachodnio-niemieckich roszczeń do wyłącznego reprezentowania interesów Niemiec.

Amnestia w Algierii

ALGIER PAP. W związku z muzułmańskim świętem „Aid Es Seghir”, które kończy tradycyjnie miesiąc postu muzułmańskiego Ramadana prezydent Algierii Ahmed Ben Bella ogłosił amnestię dla szeregu osób, które popełniły przestępstwa kryminalne.

25 śmiertelnych ofiar paniki

MEKSYK PAP. Według pierwszych doniesień 25 osób poniosło śmierć, a kilkadziesiąt zostało rannych w wyniku paniki, jaka powstała przy wyjściu z areny El Progresso w Guadalajarze (Meksyk), gdzie odbywały się walki byków. Świadkowie zjścia twierdzą, iż tragiczny incydent rozpoczął się od żartu. Grupa nastolatków zaczęła dla zabawy napierać z tyłu na tłum onuszczonej areny. Ludzie znajdujący się bliżej wyjścia sadzili, iż grozi im jakieś niebezpieczeństwo i zaczęli się naprzód. W panice wielu ludzi zostało przewróconych na ziemię i podeptanych.

SPOTKANIE WILSON — RUDNIEW

PREMIER Wilson spotkał się w swej rezydencji z zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, M. N. Rudniewem, który przybył do Londynu na uroczystości pogrzebowe Winstona Churchilla.

O pozostałych spotkaniach Harolda Wilsona piszemy na str. 3.

W Wietnamie witają Nowy Rok

WASZYNGTON PAP. W Wietnamie rozpoczęły się 5-dniowe uroczystości z okazji obchodzonego obecnie przez ludność tego kraju święta Nowego Roku. W związku z tym przypuszczalnie najbliższe dni będą należały do spokojnych.

Grupa generałów sprawująca obecnie władzę w Sajgonie w obawie, by święta nie zostały wykorzystane do nowych wystąpień antyrządowych, zakazała gromadzenia się tłumów na ulicach, a także palenia ogni sztucznych, rzucania petard itp.

BANDYCKI NAPAD

LONDYN PAP. W niedzielę wieczorem w centrum Londynu dokonano zuchwałego napadu. Trzech uzbrojonych bandytów wdarło się do samochodu pewnego handlarza diamentów i zrabowało mu drogocenne kamienie wartości 300 t-rs, funtów.



K

Odra — zachodnia królowa rzek

Nowe zbiorniki i stocznia w Koźlu Wstępne rozmowy z południowym sąsiadem

RZKA — SYMBOL, RZKA — MOTYW WIELU PIOSEK, GRANICZNA ODRĄ NA CODZIEN JEST NORMALNA ARTERIA WODNA, PRACUJE. JEDNAK WODY ODRY NIE REPREZENTUJĄ JESZCZE PRĘGNO BOGACTWA...

OD KILKU LAT tę ważną z gospodarczego punktu widzenia kwestię zajmuje się m. inn.

PAP nawiązał współpracę z Ghaną

AKRA PAP. W Akrze podpisano umowę między Ghana News Agency i Polską Agencją Prasową...

Zbocianiego gniazda

- STATKI NA WEJŚCIU: M/S „KRUTYNIA” — z Londynu z drobnicą. S/S „HUTA „BĘDZIN” — ze Śląska z fosforami...

„OLSZTYN” WIEZIE SAMOCHODY CZIRZAROWE PAROWIEC PZM „Olsztyń”, zatrudniony w trampingu...

Polskie krosna do ZRA i Indii

ŁÓDŹ PAP. Łódzka „Wifama” — znany już w świecie producent krosien automatycznych typu „Sau rer” — ma do zaoferowania...

POGODA na dziś

ZACHMURZENIE duże, przelotne rozpozodzenia. Możliwość niewielkich opadów śniegu...

Projekt budowy kolejnego zbiornika w Raciborzu omawia się wspólnie z naszymi czechosłowackimi sąsiadami w Ostrawie...

specjalna komisja Rady Naczelnej TRZZ. Przy współudziale wybitnych naukowców i fachowców...

Wzrost rzecznej tonażu stwarza potrzebę szybkiej budowy nowego zaplecza technicznego stoczni...

Sprawcy bandyckiego napadu sądzeni będą w trybie doraźnym

WARSZAWA PAP. Do Sądu Woje wódzkiego dla m. st. Warszawy wpłynął akt oskarżenia przeciwko 26-letniemu Włodzimierzowi Jarzy-nie...

Jarzyński i Zukiewicz w połowie lutego zasiadają na ławie oskarżonych. Na wniosek prokuratury...

DRUT W SERCU

Niecodzienna operacja zakończona „happy endem”

WROCŁAW PAP. W szpitalu im. R. J. Czeżakowskiego we Wrocławiu, kierowanym przez znakomitego i doświadczanego chirurga dr med. Eugeniusza Mierczyńskiego...

CHOROGE PRZYWIEZIONO DO SZPITALA z objawami tamponady (krwotoku do worka osierdziowego) i arytmii serca...



List z kraju Miasto sztucznego włókna

NIEJEDEN Z LICZNEJ RZESZY szcześcińskich wdękarzy, ze zmiennym szczęściem łowiących rybki nad brzegami Odry...

ZIELONA GÓRA, mimo iż jest siedzibą władz wojewódzkich, wśród miast lubuskich zajmuje dopiero drugie miejsce...

SPRZYJAJĄCE POŁOŻENIE MIASTA przy trasie wodzącej bezpośrednio do Szczecina wpłynęło nader korzystnie na rozwój przemysłu i handlu...

TYDZIEŃ W SEJNIE

Miniony tydzień był wyjątkowo pracowity dla KOMISJI ROLNICTWA I PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO. Bierala się ona trzykrotnie...

Zagadnieniami ochrony przyrody zajmowały się w tym tygodniu KOMISJA LEŚNICTWA I PRZEMYSŁU DRZEWNIANEGO...

KOMISJA KULTURY I SZTUKI zbierała się w ubiegłym tygodniu dla przedyskutowania problemu upowszechniania kultury na wsi...

PODWAJNY POD ROZWOJ MIASTA i jego osiągnięcia gospodarcze pociążył wysiłek robotniczy włożony w odbudowę i uruchomienie zakładów przemysłowych...

Na zdjęciu u góry: fragment nadrzecznych bulwarów w Gorzowie. J. BABIŃSKI



Przed targami oddano w Lipsku do użytku 4 nowe hotele. Na zdjęciu: nowy hotel „Miasto Lipsk”.

Marie Schmidt donosi z Lipska:

Przygotowania do jubileuszowych Targów Wiosennych — w całej pełni

UROCZYSTA INAUGURACJA Wiosennych Targów Lipskich odbędzie się 23 lutego. Rozpoczyna się dni ruchliwej działalności wystawców, której efektem będą wielomilionowe transakcje.

TEGOROCZNA IMPREZA ma szczególny, jubileuszowy charakter. W pięknym zabytkowym Starym Ratuszu zorganizowano 3 maja 1946 r. Odląd Lipsk staje się w czasie tej największej imprezy handlowej NRD — isną Wieżą Babel. Tysiące obokrajowców ściga do naszego miasta. Do ich dyspozycji oddano tylko w tym roku 4 nowe znakomicie wyposażone hotele.

ROZMAK tegorocznej ekspozycji odpowiada rangą światowości 800-letniego jubileuszu — w Targach weźmie udział niemal 9 tys. wystawców z 70 krajów świata!

Polska Rzeczpospolita Ludowa jest po Związku Radzieckim drugim co do wielkości wystawcą. Jak poinformował mnie dyrektor WTL, Kurt Schmeisser, powierzchnia polskich stoisk i pawilonów wynosi 8 tys. m kw.

W ciągu minionych 15 lat kraj nasz zwiększył sześciokrotnie swe obroty zagranicze; 75 proc. ich wartości przypada na kraje socjalistyczne. Tej za cięśniącej się wszechstronnej pracy handlowej z bratnimi państwami da wyraz i tegoroczna ekspozycja.

Targi Lipskie mają również duże znaczenie w rozwoju stosunków handlowych między Wschodem a Zachodem. Powierzchnia wystawowa krajów niesocjalistycznych wzrosła o 30 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym. Szczególnie zwiększyła się ekspozycja francuska. Eksporterzy tego państwa oferują wyroby branży metalowej, pojazdy mechaniczne — po raz pierwszy uczestniczyć będzie w Targach światowej marki firma Renault — obrabiarki, precyzyjne urządzenia elektroniczne, maszyny tekstylne, biurowe itp. Francuska oferta obejmuje także środki spożywcze, kosmetyki, tekstylia, zegarki — nie sposób zresztą wymienić wszystkiego. Imponująco przedstawia się również ekspozycja angielska, druga co do wielkości (krajów niesocjalistycznych) po Francji.

TO ZAINTERESOWANIE sfer gospodarczych Zachodu Targami Lipskimi wynika z pozycji, którą zajmują w świecie nasze robotnicze, pierwsze w historii Niemiec, pokolewne państwo. Szybko rozwijająca się ekonomia naszego kraju jest podstawą rosnącego eksportu. Niemiecka Republika Demokratyczna jest dla wielu zagranicznych producentów pożądanym partnerem do rozmów handlowych. Świadczą o tym m. in. zawarte ostatnio porozumienia zwiększające obroty: z Francją — o 80 proc., Włochami — o 22 proc., Szwecją — o 13 proc., Austrią — o 10 proc. Pomyślnie kształtuje się także wymiana z krajami rozwijającymi się — w tym roku mamy na celu jej dwukrotny wzrost. Pragniemy również zwiększać obroty handlowe z Niemiecką Republiką Federalną oraz Berlinem zachodnim. Ze leży to w interesie drugiej strony, — świadczy m. in. heźniejszy niż w ub. r. udział wystawców z NRD w tegorocznych Targach Lipskich.

Przewodniczący Rady Państwa NRD, Walter Ulbricht oświadczył niedawno, nawiązując do jubileuszowej imprezy handlowej, że jest ona najznaczniejszym miejscem spotkań kupców i przedstawicieli sfer gospodarczych całego świata. Targi Lipskie jako międzynarodowe forum handlowe są ważnym ogniwem polityki pokojowej koegzystencji, realizowanej konsekwentnie przez kraje socjalistyczne.

MARIE SCHMIDT

TELESPISK

„Telewizja jest bronią spis-kowców i przewoźników” — Minister Spraw Wewnętrznych Republiki Południowej Afryki — JAN DE KLERK

KONSZACHTY Z NIEBEM

„Pan Bóg nie poskapi nam zwycięstwa, ale trze-

Myśli złote i tombakowe

ba je będzie na nim wy-móc”.

Urzędujący przewodni-czący zachodniemieckiej chadecji — CDU

— Josef Hermann DUFHUES

TON... MUZYKI

„W kwestiach polityki spo-sób postępowania jest co naj-mniej równie ważny, jak sa-ma istota każdego problemu”.

— Wydawca „L'Express” JEAN JACQUES SERVAN SCHREIBER

Dyplomatyczna aktywność brytyjskich polityków

Wilson zaproszony do Paryża

JAK JUŻ INFORMOWALIŚMY PREMIER WILSON SPOTKAŁ SIĘ Z PRZEBYWAJĄCYM W LONDYNIE Z OKAZJI POGRZEBU CHURCHILLA PREZYDENTEM FRANCJI DE GAULLE'EM. BYŁO TO PIERWSZE SPOTKANIE OBU MĘ-ZÓW STANU, OD CZASU JAK LABOUR PARTY ZWYCIĘ-ZYŁA W WYBORACH. SPOTKANIE TRWAŁO 50 MINUT, A PO JEGO ZAKOŃCZENIU WILSON OŚWIADCZYŁ DZIENNIKARZOM, ŻE BYŁO ONO „BARDZO PRZYJACIEL-SKIE I POZYTECZNE”.

kiem, Averellem Harrimanem oraz z Barlem Warrenem. Przedmiotem rozmów Stewarda z Ruskiem — pisze AP — były problemy związane z obec-ną sytuacją na świecie. Szczególny nacisk położono na Po-łudniowo - Wschodnią Azję, jako że sytuacja w tym rejonie wywołuje szczególnie nie-pokój zarówno w Londynie jak i w Waszyngtonie.

Drobne ogłoszenie

W RUBRYCE DROBNYCH OGLOSZEN dziennika „STAR” w Indianapolis (USA) można było wyczytać co następuje: „Z powodu braku drobnych monet, osoba, która je skradła (w sumie 15 507 dolarów) z biu-ra Eagledale American Flech-ter National Bank, proszona jest o wymienienie tej kwoty na banknoty papierowe”. (2)

NA PYTANIE DZIENNIKA-RZY, co było tematem rozmów, Wilson uchylił się do odpowiedzi. Niemniej Agencja Reutersa powołując się na oficjalne źródła stwierdza, iż w czasie rozmowy uzgodniono da-tę wizyty Wilsona w Paryżu. Przypuszcza się, że będzie ona miała miejsce z końcem lute-go lub z początkiem marca. Powyższe przypuszczenia po-twierdziła również — według AP — strona francuska.

PREMIER WILSON spotkał się również z wieloma innymi osobistościami przybyłymi do Londynu z okazji pogrzebu Churchilla. Tak więc spotkał się on z b. sekretarzem stanu Ruskiem, oraz z premierem Danią, Kragiem. W trakcie tego ostatniego spotkania miały — według Reutersa — zostać poruszone problemy z zakresu stosunków Wschód — Zachód. Obydwaj premierzy mówili również o kryzysie w ONZ, o NATO, jak też o sprawach gospodarczych związanych z 15-procentową podwyżką cel im-portowych na towary sprowa-dzane do Wielkiej Brytanii. Wilson spotkał się też w swo-jej rezydencji na Downing Street 10 z kanclerzem Er-hardem. Rozmowa dotyczyła przede wszystkim wizyty Wil-sona w Bonn, która, jak wiado-mo została odroczone z powo-du choroby Churchilla.

Tak premier jak i nowy mi-nister spraw zagranicznych, Steward — pisze Reuter — ko-rzystal z okazji, iż do Londy-nu przybyło tyle znakomych osobistości politycznych. Ste-ward spotkał się z Dean Rus-

Obcasowy problem

MĘCZYŻNA O WADZE 75 kg, noszący obuwie na nor-malnych obcasach (50 cm kw.), obciąża podłogę ciśnieniem 1,5 kg/cm kw. Średniej wielkości dom ciśnie z siłą około 2,5 kg/cm kw. na fundamenty. Ko-bięta, wążąca 60 kg, mająca na nogach nowoczesne szpilki, któ-re zajmują tylko 0,25 cm/kw powierzchni, ciśnie z siłą 240 kg/cm kw. na parkiet. (2)

Spaliła się żywcem



17-letnia studentka Thi Yen Phi popelnila samobój-stwo oblewając się benzy-ną i spalając się żywcem, na znak protestu przeciw-ko polityce rządu południo-wo-wietnamskiego. CAF — Photofax

Z lwami nie ma żartów

RADA MIEJSKA W BASIL-DON (Anglia) wydała polecenie zburzenia dwóch budowli postawionych bez zezwolenia, w których pogromca Bill Foyle umieścił w klatkach dwa lwy. „Proszę bardzo, niech rozwa-lają — powiedział Bill — ale ciekaw jestem jak sobie pora-dzą z lwami...” (2)

„PRAWDA O HITLERZE”

„PRAWDA O HITLERZE. POMIĘDZY GENIALNOŚCIĄ A OBŁĘDEM” — oto ogromny tytuł, który ukazał się na pierwszej stronie ostatniego wydania „DEUTSCHE NATIONAL ZEITUNG UND SOLDATEN - ZEITUNG”. Czołowy tygodnik zachodniemiecki neohitlerizmu, od lat specjalizujący się w „historycznych rewelacjach” wybie-lających III Rzeszę, uznał, iż czas dojrzał do zajęcia się osobą samego Führera.

Jak zwykle w podobnych wypadkach, rzecz ma charak-ter „ściśle naukowy”. Jej autorem jest dr med. (!) H.D. RÖHRS przedstawiający analizę psychofizycznej osobowości Hitlera.

Trudno na podstawie pierwszego odcinka — opracowanie bowiem zaplanowane jest na cały cykl — zorientować się dokładnie w ostatecznych wnioskach, jakie DNZSZ zamie-rza sprofilować na użytek swych czytelników. W każ-dym razie dowiedzieliśmy się już z tego pierwszego od-cinka, że „grupa osobistości starej szkoły, która usiłowała zamordować Hitlera (mowa o zamachu z 20 lipca — ZAP) przyczyniła się w istotnym stopniu do klęski Niemiec”. Dowiadujemy się również w zakończeniu omawianego odcinka, że „charakterystycznymi cechami osobowości Hille-ra” były:

- silny intuicyjny talent twórczy,
- niesłychana energia fizyczna,
- jasny umysł z niezwykłą pamięcią,
- niezwykła umiejętność rozwiązywania skompli-kowanych sytuacji prostymi posunięciami,
- absolutna siła woli, skłaniająca się do nieto-lerancji”.

To jest już chyba wystarczające dla wstępnego zorien-towania się dokąd zmierza redakcja DNZSZ ze swymi „psychofizycznymi” wywodami. A równocześnie, legalne ukazanie się powyższego opracowania dowodzi, że bonńska demokracja dla hitlerowców wznosi się na coraz wyż-szy poziom. (ZAP)

O zarządzaniu gospodarką - po nowemu

ZJEDNOCZENIE NIE URZĄD

Poznajmy się Pierwszy inżynier

szczecińskiego przemysłu motoryzacyjnego



dentystyczne i ginekologiczne... „Junaki” istniały tylko w ma- rzeniach grupki entuzjastów motoryzacji.

INŻ. PRUGAR-KETLING przy- stępując do pracy w biurze kon- strukcyjnym zakładu, gdzie za- częł się „rodzić” prototyp szcze- cińskiego motocykla, był pierwszym inżynierem tej fabryki. (Dziś za- trudnia ich ona około czterdzie- stu). W styczniu 1934 awansowany zostaje na głównego inżyniera SFM i na tym stanowisku pracuje jedenaście lat — właśnie do stycz- nia br. Można więc powiedzieć, że dzisiejszy dyrektor naczelny SFM jest żywą historią tego zakładu, wraz z nim przeszedł trudną dro- gę od feteli dentystycznych, przez „Junaki”, aż do dzisiejszej nowo- czesnej, seryjnej i wybitnie specja- listycznej produkcji, wymagającej głębokiej wiedzy zawodowej i do- świadczenia.

— NAJWAŻNIEJSZE MOMEN- TY W HISTORII ZAKŁA- DU? — zastanawia się przez moment dyrektor. — Będą ni- mi niewątpliwie trzy daty. Pierwsza — to uruchomienie w roku 1935 produkcji motocykla „Junak”. Druga — to najtrud- niejszy dla fabryki okres w ro- ku 1963, kiedy ze względu na nasycenie rynku pojazdami dwuśladowymi i kurczącym się na nie popytem, staniliśmy przed koniecznością zmniejsze- nia produkcji motocykli, nie wi- dział jednocześnie konkretnych perspektyw dalszego rozwoju zakładu, i wreszcie trzecia — rok ubiegły, w którym ostatec- nie został ustalony nasz profil produkcyjny, gwarantujący fa- bryce przyszłość i kiedy jedno- cześnie przystąpiliśmy do pro- dukcji nowych asortymentów — wałów napędowych i ukła- dów kierowniczych. Możemy te- raz za spokojem pracować nad dalszym rozwojem zakładu i jego nowoczesnej produkcji — stwierdza pierwszy inżynier szczecińskiego przemysłu moto- ryzacyjnego. (wa)

Ponad śnieg bielsze...

W ZARYTKOWEJ klasyce- stycznej kamienicy z przelomu XVIII i XIX w. w Poznaniu, w której niedługo mieściła się loża masonska (1817 r.), Pa- wstał nowy dział Muzeum Na- rodowego — kultura i sztuki ludowej. Działalność tej pla- dówki zainaugurowała wysta- wa ludowego haftu wielkopols-kiego, który w tym regionie nie tylko ma wieloletnią tra- dycję, ale i dziś jeszcze jest uprawiany przez mieszkanki wsi. Haft wielkopolski jest prze- ważnie haftem białym — na białym tle wzory haftowane są białymi nićmi. Zdobł się nim prawie wyłącznie odzież kobie- cą — krzyż, chusty, fartuchy, koszulki, spodnie, kaftanki i czepeczki, które haftowane są naj- bogaciej. Do dziś w niedziele i święta starsze kobiety na wsi noszą tradycyjne haftowane czepeczki.

TAK DOBRZE, JAK W TYTUŁE, JESZCZE NIE JEST! Tak być jednak powinno. Nie wszyscy i nie zawsze docie- niali, że nie wystarczy inwestować, modernizować, realizo- wać postęp techniczny i technologiczny. Efekty bowiem tych niezbędnych poczynań w dużym stopniu zależą przede- wszystkiego od sposobu planowania i praktyki zarządzania. Tak, jak postęp w technice niesie wciąż nowe problemy, tak i rozwój gospodarki stwarza w dziedzinie organizacji nowe zadania.

DYSKUSJE NA TEMAT me- tod planowania i zarządzania w krajach socjalistycznych, dy- skusja w Polsce, zwłaszcza przed IV Zjazdem PZPR, ukazu- jącej wysoki rangę, jaką nada- jemy dziś „dobrej robocie” w planowaniu i zarządzaniu. Nie może być inaczej. Działalność społeczno-ekonomiczna oparta jest u nas przecież na wzrastają- cym udziale ludzi pracy w jej kształtowaniu. Wzrasta więc rola KSR w przedsiębior- stwach. Szczególne odbicie zna- lazło to w trybie zatwierdzania w zakładach planów na rok 1965, łącznie z założeniami na rok 1966, w sporządzeniu alter-

natywnych wariantów, zadań na następną pięciolatkę. W następstwie tego musi się więc zmieniać funkcja spełnia- na w gospodarce przez jej waż- ne ogniwo, jakim jest zjedno- czenie przemysłowe. Na IV Zjeździe PZPR tak stawiano ten problem: „Zwiększenie ro- li i uprawnień zjednoczeń po- winno polegać głównie na prze- kazaniu im części funkcji spr- awowanych obecnie przez resor- ty. Działalność ministerstw w coraz większym stopniu należy przesuwać od operatywnego kierowania przedsiębiorstwami i nadzoru nad pracą zjedno- czeń, do pogłębionego oprowa- dzenia planów oraz sterowa- nia produkcją za pomocą środ- ków o charakterze ekonomicz- nym”.

Kiedyś wszystko decydo- wano na szczeblu Komisji Plano- wania. Dziś każdy szczebel ma określoną, rosnącą samodziel- ność, a co za tym idzie — zwiększoną odpowiedzialność.

W resortach zwalniali się be- dzie czas i „miejsce” na głę- bszą pracę problemową oraz a- nalityczną, a nie administracyj- ną kontrolę; w zjednoczeniach powstanie możliwość operatyw- niejszej, elastyczniejszej dzia- łalności, wzmocnie ich samodzie- lność, równoległe z samodziel- nością podległych im przedsię- biorstw.

POZOSTAŁOBY TO ZBOŻNYM ZYCZENIEM, gdyby nie ustano- wić kryteriów takiego samodziel- nego działania. W zjednoczeniu trzeba będzie iść oprócz na pełnym i rzeczywistym rozrachunku gospo- darczym. Śląc się „przedsiębior- stwem przedsiębiorstw” z „urzęd- nymi przedsiębiorstwami” — zjednoczenie wobec swobody w wyborze środ- ków i sposobów realizacji zadań ekonomicznych oparte w takiej sy- tuacji ów wybór na syntetycz- nych a więc reprezentatywnych, a nie doraźnych, odcieranych od sumy efektów działaniach wszyst- kich podległych przedsiębiorstw, wyników ekonomicznych. Nie jed- na doraźna potrzeba, nie jeden „sufitymowy” zryw — lecz efekty- wylizowane z rachunku możliwych nakładów finansowych, materia- łowych, pracy, bilans możliwości i potrzeb, lepiej z pozycji zjedno- czenia niż jednego przedsiębiorstwa widzianych, ma być podstawą sa- modzielnego decyzji zjednoczenia.

MÓWIONO NA IV ZJEZ- DZIE: „Zmiana charakteru i form działania zjednoczeń nie może być dokonywana w spo-

sób szablonowy. Zależnie od warunków trzeba nadać zjedno- czeniom zróżnicowany charak- ter”.

Mówiono też: „Nowa rola zjednoczeń nie powinna zmie- niać podstawowych uprawnień przedsiębiorstwa... Nie mogą również ulce — podkreślano z naciskiem — uszczuplenia u- prawnień samorządu robot- niczego do współdecydowania o „wewnętrznych sprawach przedsiębiorstwa”.

Widzimy więc zjednoczenie jak organizm gospodarczy, o charakterze przedsiębiorstwa wyposażonego w możliwości operatywnego działania, w moż- liwości podejmowania decyzji, która nie jest w stanie zrodzić się w przedsiębiorstwie, doty- cząc grup przedsiębiorstw i „interesów” całej branży. Roz- wój działania KSR, rozwój ko- ordynacji terenowej zabezpie- czeń przy tym przed decyzjami nieskoordynowanymi z lokalny- mi potrzebami terenu czy za- kładów pracy.

Praktyka wzbogaci i zwerfyli- kuje te założenia. Już dziś jest- bowa przemieniony do Szczeci- na, gdzie organizowano nowy polski ośrodek przemysłu moto- ryzacyjnego. Nie wszyscy bode- diam chyba pamiętać, że w te- dy — w dzisiejszej Fabryce Mo- tocykli produkowano... sprzęt medyczny. M. in. także fotele

Czytając tygodniki

GEN. MO CZAR O ZADANIACH ZBoWiD-u. RED. NACZ. „POLITYKI” M. F. Rakowski przeprowadził rozmowę z prezesem ZBoWiD-u, gen. dyw. Mieczysławem Moczarem — na te- mat aktualnych zadań, stojących przed tą tak zasłużoną organizacją. W rozmowie poruszono wiele b- istonych problemów, m. in. mó- wiono o wielkim znaczeniu bez- pośrednich kontaktów ZBoWiD-ow- ców ze społeczeństwem, a zwłasz- cza z młodzieżą, o przeciwdział- niu relikwów nieufności pomiędzy poszczególnymi grupami uczestni- ków walk z hitlerowskim okupant- em, o potrzebie nawiązania kon- taktów ze skupiskami polskiej e- migracji. „Zaden człowiek — po- wiedział gen. Moczar — który wal- dził przeciw okupantowi, a po- trzebnie pomocy, nie powinien zo- stać sam”.

ARAGON PRZEMAWIA W MOSKWIE. „POLITYKA” drukuje świetne przemówienie wybitnego francu- skiego pisarza, Louisa Aragona, wy- głoszone w Moskwie z okazji na- dania mu tytułu doktora „honoris causa” przez Uniwersytet im. Lo- monosowa. Przemówienie utrzy- ma- nie jest w tonie żartobliwym — do-

tyczy jednak spraw b. poważnych, m. in. stosunku do realizmu (w związku ze znaną książką Garau- dy’ego o „Realizmie bez granic”), o „ktoś” literackiej prawdy do „literackiego dogmatyzmu” — itp.

TEMATY WOJENNE. „KULTURA” drukuje obszerny artykuł K. T. Toplitza o temacie wojennym w twórczości w ogóle, w filmie w szczególności. Autor występuje zarębn przeciw „sek- ciarstw” jako źródłu wielu krzywd i wypaczeń, jak również przeciw „polowi wojny jako „wiel- kiej szkole charakteru” czy „mie- skiej gry”.

„O ile bardziej przekonująco- ją i budzący szacunek jest wojenny bohater dramatyczny, wypełniający z honorem swój obowiązek, ale świadomy całej gorczy próby, w której przyszło mu brać udział — niż bezwzględnie rozkończony w swo- im rzemiośle wojennym i odnaj- dujący w nim zaspokojenie wszyst- kich swoich instinktów”.

W tym numerze „Kultury” — pierwsze recenzje z odbywającego się w Warszawie VIII Festiwalu Filmowych (i wiadomości, o „Festiwale” polegający na tym, że Czytelnicy mają się wypowied- dzieć, który z czterech recenzent- w na ramię. Recenzenci polega- ją tym, że recenzenci piszą o programie, którego jeszcze nie wi- dzieeli...

TURLEJSKA I MIAZGOWSKI

W „POLITYCE” — dalszy ciąg cyklu historycznego Marii Turle-jskiej pt. „Polska po wrześniu 1939”. Tym razem chodzi o petycję zna- nego układu, podpisanego przez gen. Sikorskiego ze Związkiem Ra- dycalnym w r. 1941 układu za- wartej wbrew zabranej opozycji pewnych kół naszej emigracji. Miazgowski koży swój intere- sujący cykl o jedynego bodaj pod- ległego trybuna i instytutu pró- bie nawiązania przyjaznych stosu- ków polsko-czechosłowackich w przedmiocie wybuchu II wojny światowej, próbie, która rozbiła się o „trzy fatalne głępy”: misjonar- cę, trzy osobiste stanowiska „Komitet Obrony Rzeczypospolitej” (prezydent Ignacy Mościcki, mer- szalik Smigły Rydz i minister Beck).

O BIUROKRACJI

„TYGODNIK DEMOKRATYCZ- NY” zamieszcza dwie interesujące pozycje na temat biurokracji. D. Majewska opisuje żałosne przepie- tnie, związane ze staraniami o budowę „małego, własnego domu”. J. Ho- zert opisuje autentyczne wydarze- nia związane ze sporami kompe- tencyjnymi warszawskich urzędów w sprawie reperatury pewnego za- kożonego bawalenca budynku. Czyta się to jak fantazje z rodza- ju „humoru absurdałnego” — nie- siety, jest autentyczną prawdą.

Bunkry Wału Pomorskiego udestępnione zostaną turystom

KOSZALIN PAP. Zwycięski szlak bojowy żołnierzy i Armii WP prowadzący poprzez Wał Pomorski za- stanie przystosowany do zwiedza- nia i udestępniany turystom. Na terenach najcięższych walk toczonych zimą 1945 r. wzniesione zostaną pomniki bądź wmurowane tablice pamiątkowe, w poszczegól- nych miejscowościach upamiętnio- nych sławnymi bitwami powstania muzea, udestępną się też do zwie- dzania potężne umocnienia i zbie- tanowe bunkry hitlerowskie.

Zima w górach

Komu daleko do „praw- dziwych” gór (a więc mieszka- ncom województw cen- tralnych i północnych) ko- rzysta chętnie z zimowych ferii w Górach Świętokrzy- skich. Idealną miejscowos- cią dla zatrzymania się w tym rejonie jest Święta Ka- tarzyna z jej gościnnym Domem Wycieczkowym im. A. Janowskiego. Na zdjęciu: wielu narci- arzy zjeżdża się samochoda- mi, aby na skrajni Puszczy Jodłowej przysiąć deski i udać się na nich na zbroca- pobliskiej Łysicy. (611 m n.p.m.).



Telewizyjne premiery filmowe

Od oblężenia Leningradu do „Trudnych miłości“

TRZYNASIE FILMÓW FABULARNYCH, nie licząc kolejnych odcinków telewizyjnych serii filmowych, obejrzymy w lutym na małym ekranie. Poza filmami znanymi już z repertuaru kinowego, większość stanowią pozycje nowe, pochodzące z zakupów własnych TV i przeznaczone wyłącznie do rozpowszechniania telewizyjnego.

DO NAJCIĘKAWSZYCH zalicza się niedawno zrealizowany film włoski „Trudne miłości“. Na film ten, który wywołał duże zainteresowanie na Zachodzie, składają się cztery nowe powieści o charakterze oby-

czajowym. W rolach głównych wielu znakomych aktorów, m.in. Lili PALMER, Nadia TILLER, Vittorio GASSMAN i Bernard WICKI. Również nowelowym filmem, utrzymanym w konwencji satyryczno-obyczajowej, jest czechosłowacka „Twarz w oknie“ w reżyserii Peter Solana.

Minionę wojnę poświęcone są dwa zakupione przez TV filmy. Pierwszy — to dramat produkcji francuskiej „Jerycho“ z Pierre BRASSEUR i Raymondem PELLEGRIN w głównych rolach zakładników wojennych. Drugi film produkcji radzieckiej, nosi tytuł „Bastion na Ne wie“. Autentyczne materiały archiwalne z okresu oblężenia Leningradu — to najmocniejsze atuty tego dzieła.

Radziecki film „Junga ze szku nera „Kolumb“ adresowany głównie do młodych entuzjastów morskich przygód, zabawa angielska komedia muzyczna „Dziewczęta na morzu“ — to pozostałe filmy nie wyświetlane dotychczas w kinach, a które w lutym ujrzymy na małym ekranie. (le)

Kto zabił Lermontowa?

Białoruscy eksperci sądowi I. Kuczerow i W. Steszyc zakwestionowali znany ze wszystkich podręczników i encyklopedii pogląd, jakoby wielki poeta rosyjski Michał Lermontow zginął w pojedynku z reki oficera Martynowa. Twierdzą oni, że sprawcą śmierci był nieznanymi zabójca, który ko-
rzył się za strzelby.

Pojedynek odbył się w miasteczku kaukaskim Piatiogorsk. Poetę otaczała tam atmosfera wrogości, podsycona przez zaszczytności carskich, co też doprowadziło do awantury z Martynowem i pojedynku.

Kuczerow i Steszyc przypominają, że po pojedynku jeden z pistoletów był nadal na bity. Ponieważ wiadomo, że poeta wystrzelił w powietrze, wynika więc stąd, że Martynow w ogóle nie skorzystał z broni. Ponadto charakter rany, jak wskazuje protokół lekarski, wyklucza możliwość, że za dano ją z pistoletu. Eksperti białoruscy twierdzą, że strzał padł ze strzelby nieznanego osobnika, ukrytego podczas pojedynku w przyległych zarosłach.

Wersja ta wywołała wiele zaciętych sporów. Zaproponowano powołanie specjalnej komisji do zbadania sprawy. Trzeba będzie w tym celu utworzyć tłumaczący z prochami poety, które spoczywają we wsi Lermontowo pod Penzą, gdzie poeta spędził dzieciństwo.

(Kt-PAP)

- O czym?
- No, o tym, żeby się wżenić w bogatą rodzinę. To normalne.
- Chyba niemożliwe, jak się ma osiemnaście lat. I w ogóle niemożliwe.
- Co mówisz?
- Nic, nic.
- Bo widzisz, tego, w związku z tym, nie będziesz nam już potrzebna. Wyprowadzamy się
- Wiem. Gilles mi mówił.
- Kto? Gilles? Skąd on wiedział?
- To bardzo mądre dziecko.
- Tak. Ma głowę na karku. Da sobie radę.

Spendziałam kilka głodnych dni. Byłam zmęczona. Nie chciało mi się na nowo uruchamiać maszyny poszukiwania mieszkania i nowej pracy. Nie chciałam też siedzieć za długo na karku sąsiadce. Właśnie w tym czasie przeszłam na Alliance Française na IV Degree. Powoli zbliżałam się do finiszu. Pozwolenie na pobyt we Francji opiewało na dalsze trzy miesiące. W Konsulacie przedłużyłam sobie paszport.

Wzięłam nożyczki i „Lolite“ i poszłam wzdłuż Sekwany, ku mieszkaniu Opal.

OPAL

NIE SPIESZNO mi tam było. Ona sama wydała mi się zbyt dobra, zbyt gościnna. Znowu trzeba będzie okazywać wdzięczność, przybierać twarz w przeczne uśmiechy. Czulałam się zbyt zmęczona. Marzyłam o tym, żeby wyciągnąć się gdzieś na tapczanie i patrzeć bezymyślnie w sufit, i żeby mi nikt nie przeszkadzał. A jeżeli mają już być luzie, to na równych ze mną prawach; tacy, którym mogłabym odbudować lud powiedział łagodnie: „Shut up, honey!“

Były, to, oczywiście, pobożne życzenia, tak nie-



26 ub. m. w pierwszą rocznicę zgonu Xawerego Dunikowskiego minister obrony narodowej, Marszałek Polski Marian Spychalski dokonał otwarcia muzeum imienia wielkiego artysty w odbudowanym zabytkowym pałacu „Królikarni“ w Warszawie. Na uroczystości przybyli: sekretarz Rady Państwa — Julian Horodecki, członek Rady Państwa — Jan Dab-Kociol, minister kultury i sztuki — Lucjan Motyka, przewodniczący Prezydium St. Rady Narodowej — Janusz Zarycki, generacja WP, licząca przedstawicieli świata kulturalnego stolicy. Obecna była córka artysty — Maria Ksawera Dunikowska.

W 11 salach „Królikarni“ zgromadzono 30 rzeźb, kilkanaście obrazów i kilkadziesiąt szkiców Xawerego Dunikowskiego pochodzących z darów artysty. W honorowej rotundzie umieszczono zwłoki artysty — „Grobowiec Bolesława Śmiałego“ oraz rzeźby Wielkich Polaków. Muzeum Dunikowskiego stanowi oddział Muzeum Narodowego w Warszawie. Kustoszem nowej placówki jest mgr Marek Kwiatkowski.

CAF-fot. Sokolowski

DOŁA AKTORA w ojczyźnie Szekspira

CZASOPISMO ANGIELSKIE „New Society“ opublikowało ostatnio artykuł o sytuacji aktorów teatralnych w Wielkiej Brytanii.

JAK WYNIKA Z PRZEPROWADZONYCH BADAŃ, trzecia część aktorów pozostaje bez pracy. Można ukończyć trzyletnią szkołę aktorską i być bez pracy, a można też w ciągu kilku minut zwrócić na siebie uwagę reżysera i otrzymać rolę w sztuce. Po otrzy-

maniu roli i zawarciu umowy, aktor może zostać członkiem Stowarzyszenia Aktorów, które skupia 11 tys. członków ze wszystkich dziedzin działalności rozrywkowej. Stowarzyszenie broni praw swych członków i żąda od dyrektorów teatrów, aby angażowali jedynie członków Stowarzyszenia. Ale dyrektorzy rzadko się do tego stosują. Wychodzą bowiem z założenia, że nie wolno zabraniać ludziom utalentowanym wstępu do teatru. Czyż — powiadają — wielu sławnych aktorów nie zaczęło od występów amatorskich?

Największym magnesem dla aktorów z prowincji jest, oczywiście, Londyn ze swoimi 38 teatrami. Ponadto stolica daje również wiele innych możliwości — film, radio, telewizja, nagrywanie płyt, festiwale itd. Właśnie w tych dziedzinach w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat dokonała się prawdziwa rewolucja w zatrudnieniu. Do 1950 roku duże możliwości stwarzały zespoły obłądowe, w których ok. 2 tys. aktorów pracowało po 40 tygodni w ciągu roku. W ostatnich latach jednak spadło znaczenie tych zespołów, a woleńców umów ustępują miejsca coraz krótszym kontraktom. Tylko bardzo mała liczba aktorów ma roczne umowy.

W zasadzie — stwierdza „New Society“ — aktorzy w Wielkiej Brytanii nie mogą nawet marzyć o takich warunkach, jakie mają np.

członkowie teatru „MCHAT“ lub „Comédie Française“.

Z kilkusetletniej przeszłości aktorskiej tylko ok. 100 członków Stowarzyszenia ma pięcioletnie umowy z BBC i dwoma klasycznymi teatrami. Większość teatrów opiera się na taniej „sile roboczej“, na studentach szkół teatralnych, którzy się z zasady angażują na krótki okres.

Wraz z trudnościami rośnie znaczenie agencji teatralnych. Praca aktorska stała się domeną pośredników. Aktor płaci agentowi teatralnemu 10 procent swych zarobków. Za tę sumę agent szuka dla niego zatrudnienia.

Zarobki są bardzo niejednorodne. Ok. 20 proc. aktorów w ogóle nie utrzymuje się z pracy w teatrze, zaś 26 proc. traktuje tę pracę tylko jako tymczasowe źródło dochodu.

(Kt-PAP)

Jubileusz Szołochowa

MOSKWA. W maju miliony czytelników złożyła hołd MICHAŁOWI SZOŁOCHOWI, nabywającemu z żyjących powiesciopisarzy 12 dzieł, laureatowi Nagrody Leningradzkiej, członkowi Akademii Nauk ZSRR, który będzie obchodził 60 rocznicę urodzin. Ukazuje się szereg wydawnictw okolicznościowych, nowe nakłady „Cichego Dnia“ i innych dzieł. Dużo świąteczny dzień mieszka Szołochow, w biera się wielu gości, m. in. duża grupa korespondentów zagranicznych, akredytowanych w Moskwie.

... i, że nawet nie zwrzymywał się nad nimi dłużej.

Z determinacją przekroczyłam Pont d'Alma, przysiadłam chwilę na ławce na Bulwarze po drugiej stronie i ruszyłam naprzód w kierunku La Motte-Picquet. Mieszkanie Opal mieściło się w tej okolicy.

Mieszkała na dziewiątym piętrze w nowoczesnym bloku. Szybkobieżna winda zawiozła mnie w nią na właściwe miejsce. „Niczego tu sobie — pomyślałam. — Dobre mieszkania wynajmują tym z Camp des Loges.“

Ewa Berberyusz

(79)



— Hil — powiedziała melodyjnie Opal i przycisnęła mnie serdecznie do piersi. Powiedzenie „do piersi“ jest przesadą. Opal nie miała piersi, lecz płaską, twardą deskę, przykrytą elegancką błyszczą pachnącą siłbami Miss Dior.

— Głodna? — dodała rzeczowo, pomagając mi się rozbiierać. I nie czekając na odpowiedź, skończyła do kuchenki.

Wesłaliśmy do pokoju. Zalany był światłem zachodzącego słońca. Na miękkich pufach i sofach walnęły się ilustrowane czasopisma. Na ścianach

widniały reprodukcje mistrzów nowoczesnego malarstwa, głównie studia kobiece. Na czołowym miejscu figurowało wielkie płótno bez ram: „Madame Z.“. Picassa. Przyszło mi nagle na myśl, że Madame Z. podobna jest do Opal. Było coś wspólnego z drapieżnym podbródkiem i szponiastą dłońią portretu, a żywą panią tego domu.

— Zmęczona? — znowu ozwała się bezosobowo Opal, stawiając przede mną taczkę z sandwiczkami i szklankę wina. — Polóż się, relaks, czuj się jak u siebie w domu — i wyciągnęła długą rękę w kierunku kozetki.

Sama położyła się na niskim tapczanie i zagłębiła w lekturze „Playboya“. Od czasu do czasu sięgała po wino. Jej długa postać leżała wyciągnięta jak struna. „Same nogi!“ — pomyślałam z podziwem, patrząc na niekończące się kończyny przywdziane w czarne elastyczne spodnie. Rzeczywiście, ręce i nogi dominowały w postaci Opal.

„No i masz, czegoś chciała — powiedziałam do siebie. — Gościńność, jaką sobie wymarzyłaś z typu: Rób co chcesz i nie zavracaj mi głowy!“ Znając Opal z krótkich spotkań u Hegerthów, spodziewałam się czegoś innego. Tam była inna. Tu wydała mi się wewnętrznie spokojniejsza, odprężona, a jednocześnie bardziej bezpośrednia, ludzka. „Idealny typ gościńności — pomyślałam znowu. — Jednak ci Amerykanie umieją współżyć!“ Mimo to nie czulałam się swobodnie.

Zadzwonił telefon. Po machinalnym „hello“ twarz Opal steżała. Chwilę nie słychać było nic, tylko czarne oczy Opal błędziły bezymyślnie po pokoju.

C. d. n.

Kolarski Wyścig Przyjaźni Gdańsk-Wilno

Przedstawiciele władz kolarskich Polski i nadbałtyckich republik radzieckich — Litwy, Łotwy i Estonii uzgodnili na posiedzeniu w Wilnie organizację interesującego kolarskiego Wyścigu Przyjaźni na trasie Gdańsk — Wilno.

Impreza ta odbywać się będzie pod hasłami uczczenia 20 rocznicy powrotu do Polski Ziemi Zachodnich i Północnych oraz 25-lecia władzy radzieckiej w republikach nadbałtyckich.

W wyścigu ze strony polskiej startować będzie młodzieżowa reprezentacja naszego kraju oraz zespoły województw: gdańskiego, szczecińskiego, olsztyńskiego, koszalińskiego, bydgoskiego i białostockiego. Trzy nadbałtyckie republiki radzieckie wystawią każda po dwa 6-osobowe zespoły. Ponadto startować będzie młodzieżowa reprezentacja radzieckiego zrzeszenia sportowego Dynamo.

Wyścig składać się będzie z 9 etapów o łącznej długości 1075 km. Inauguracja nastąpi 17 czerwca etapem dookoła Gdańska. Następnie trasa poprowadzi przez Olsztyn i Białystok. Przekroczenie granicy polsko - radzieckiej zaplanowano na 21 czerwca.

Piłkarze kadry rozgromili Gwardię

Piłkarze naszej kadry narodowej przed wyjazdem na mecze do NRF i Belgii rozegrali w niedzielę na stadionie Skry w Warszawie spotkanie sparingowe z Gwardią Warszawa. Mecz zakończył się wysokim zwycięstwem kadrowców 7:0 (2:0, 3:0, 2:0). Bramki zdobyli: LIBERDA — 3, LUBAŃSKI — 2 oraz KOWALIK i MUSIALEK.

Reprezentanci grali w następującym składzie: Szymkowiak (Kornek), Szecepański (Orzechowski), Bazan, Osiłko, Gmoch, Szofityński (Pohl), Grzegorzczak (Blaut), Baneda (Musiałek), Lubański, Liberda (Bryczyzy), Kowalik (Musiałek).

Zwycięstwo Badeńskiego w NRD

W miejscowości Senftenberg w NRD odbyły się międzynarodowe halowe zawody lekkoatletyczne z udziałem zawodników Dukli Praga, Legii Warszawa i Vorwaertsu. Na starcie stanęło 150 zawodników. Z Polaków najlepiej spisał się brązowy medalista olimpijski z Tokio w biegu na 400 m Andrzej BADEŃSKI, wygrał on bieg na 500 m w czasie 1:04,5. Drugie miejsce zajął zawodnik NRD, WEILAND 1:08,0. W biegu na 1000 m Czechosłowak HOFFMANN ustanowił wynikiem 2:27,3 nowy halowy rekord swego kraju. Halowy rekord NRD ustanowił także RUECKBORN, osiągając w trójskoku 15,69.

OTO NOWA mistrzowska para NRF w jeździe figurowej na lodzie — PFERSDORF-MATZDORF.

W jubileuszowym roku



Kadra i zagraniczni goście na stadionach lekkoatletycznych SZCZECINA

Skromnie się to ongiś zaczynało: 20 lat temu pionierzy — zapaleni z orszaku „królowej sportu” — lekkoatletyki poczynili pierwszy krok organizacyjny. Na nie w pełni jeszcze odgruzowanych ulicach naszego miasta urządzili skromny w obsadzie zawodniczej bieg, inaugurując tym historię szczecińskiej lekkoatletyki, zamykając się aktualnie srebrnym medalionem olimpijskim, sporą liczbą rekordów i mistrzów krajowych, nie mniejszą grupką zawodników, zaliczanych w poczet kadry narodowej.

Swoją jubileuszową rolę lekkoatletów uczczą licznymi imprezami okolicznościowymi. Już w lutym wystartują energicznie w próbnych „galopach” przedsezonowych; 14.II. seniorzy w mistrzostwach halowych; 21.II. zapowiedziała swój start w bie

gach kontrolnych kadra średnio- i długodystansowców, a następnie 27.II. i 7.III. będziemy świadkami wyjątkowo ciekawej imprezy zorganizowanej na wzór amerykański — sprinterski start członków kadry (Foiak, Zieliński, Maniak, Dudziak, Syka i inni) w trójbój, w którego skład wejdą dwa biegi po 50 m pluskie i ten sam dystans, ale przez płotki. A więc impreza dużej rangi, już choćby z tej racji, że zobaczymy wszystkich czterech srebrnych medalistów z Tokio. Odbędzie się także halowe mistrzostwo okręgu w kategoriach juniorów i młodzików.

Głównym jednak akcentem sezonu będą mistrzostwa Polski seniorów, zaplanowane na 13—15 sierpnia. Przewiduje się zjazd ok. 700 najlepszych lekkoatletów Polski, w tym wszystkich medalistów i medalistek olimpijskich z Tokio. Komitet organizacyjny tej imprezy już rozpoczął pracę. W czerwcu na stadionie Pogoni zmierzą się lekkoatletci Szczecina, Rostocku i Berlina, a także zaproszeni przez OZLA członkowie polskiej kadry narodowej, we wrześniu zaś, przy okazji ogólnokrajowego miotyngu, rozegrany zostanie tradycyjny już bieg o „Błękitną miłą Baltyku”, tym razem najprawdopodobniej z udziałem

Zapasy

Międzypaństwowy mecz Polska-Dania w Szczecinie

JAK NAS poinformował sekretarz MKS Ogniw — p. H. NIEWRZĘDA w marcu odbędzie się w Szczecinie międzypaństwowy mecz w zapasach pomiędzy reprezentacjami Danii i Polski.

ORGANIZATOREM tej atrakcyjnej imprezy będzie szczeciński Ogniw. (p)

Porażka pięściarzy Pogoni w Poznaniu

PIĘŚCIARZE Pogoni rozpocząli rozgrywki o mistrzostwo II ligi bokserkiej meczem w Poznaniu ulegając Olimpij 6:14. Po goń wystąpiła w osłabionym składzie. W drużynie portowców zabrakło chorego RAGINI. Ponadto w zespole Pogoni zabrakło kilku młodych zawodników, którzy mimo porażki zaprezentowali się bardzo obiecująco.

A OTO wyniki walk w kolejności wag od muszej do ciężkiej. Na pierwszym miejscu za wodnicy Pogoni. Kaczorkiewicz przegrał z Matzem, Kupiec zwyciężył Plucińskiego, Niepsól został poddany w drugiej rundzie Wojewoździe, Krawas pokonał Boguza, Niewiarowski przegrał z Ciszewskim, Bacharaj uległ Gruntowi, Chmielewski na skutek kontuzji w I rundzie przegrał z Jakubowskim, Hildebrandt uległ Kubickiemu, Sierakowski pokonany został przez Wojdyłę, a Dragowski po dramatycznej walce wygrał z Wituchowskim. (p)

Siatkarze AZS AWF pokonali Legię

SIATKARZE szczecińskiej Pogoni przebywali we Wrocławiu, gdzie rozegrali kolejne spotkania o mistrzostwo I ligi. Przeciwnikami portowców były miejscowe zespoły Gwardii i Odry. W meczu z Gwardią Pogon przegrała gładko 0:3 (9:15, 4:15, 9:15) natomiast wczoraj drużyna trenera A. SZOLO MICKIEGO wygrała z Odą 3:1 (15:11, 15:7, 11:15, 15:13).

A oto pozostałe wyniki spotkań: AZS AWF — Legia 3:2, Sparta — Warszawianka 3:0, Wawel — AZS Lublin 3:0, Odra — Wybrzeże 3:1, GKS Katowice — Huragan 3:1, Legia — Sparta 3:2, AZS AWF — Warszawianka 3:0, Wawel — Huragan 3:1, GKS Katowice — AZS Lublin 3:0, Gwardia — Wybrzeże 3:0. (p)

Koszykarze Startu nadal na czele tabeli

Po przeszło miesięcznej przerwie zostały wznowione w sobotę rozgrywki I ligi koszykówki mężczyzn. W pierwszych spotkaniach rewanżowej rundy zespoły wystąpiły już w pełnych składach z reprezentantami Polski na Igrzyskach Olimpijskich w Tokio, którzy pauzowali w pierwszej rundzie.

Sobotnie i niedzielne spotkania wprowadziły wiele zmian w ligowej tabeli. Wprawdzie liderem pozostał nadal, mimo porażki z Wisłą, lubelski Start, ale na drugie miejsce wysunął się Śląsk Wrocław, który pokonał wyraźnie groźne zespoły Legii i Polonii. Na trzecie miejsce awansowali koszykarze krakowskiej Wisły.

Aktualna tabela ligowa przed startem się następująco:

1. Start Lublin	9	4	22	987:820
2. Śląsk Wrocław	9	4	22	926:820
3. Wisła Kraków	8	5	21	969:896

Złoty świat

Mistrzami świata w czwórkach bobslejowych zostali na zawodach w St. Moritz reprezentanci Kanady EMERY, PRESLEY, YOUNG i KIRBY.

Na międzynarodowych tenisowych mistrzostwach Australii w Melbourne tytuł mistrzowski zdobył po raz trzeci triumfator Wimbledonu — Roy EMERSON, zwyciężając w finale swego rodaka STOLLE 7:3, 2:6, 6:4, 7:5, 6:1.

4. Legia W-wa	8	5	21	981:950
5. Lech Poznań	7	6	20	883:872
6. Wybrzeże Gd.	6	7	19	899:869
7. AZS Toruń	6	7	19	891:911
8. AZS AWF W-wa	6	7	19	909:923
9. AZS Kraków	5	8	18	840:963
10. AZS Poznań	5	8	18	774:842
11. Polonia W-wa	5	8	18	825:907
12. Sparta N.H.	4	9	17	841:876

Pogon — Ogniw 50:53

W SOBOTĘ i niedzielę odbyły się kolejne spotkania o mistrzostwo okręgu w koszykówce mężczyzn. Najciekawszym pojedynkiem był mecz pomiędzy Pogonią i Ogniwem. Zwyciężyło Ogniw 53:50 (26:30). Najwięcej punktów dla zwycięzców zdobyli: OGŁOZIŃSKI 20 i WANIOREK 16, a dla pokonanych NOWAKOWSKI 28 i BIAŁEK 8.

A oto pozostałe wyniki spotkań:

AZS Politechnika — Pogon 48:56, AZS PAM — AZS Klub 45:68, AZS WSR — Ogniw 38:97, AZS Politechnika — AZS PAM 57:52, AZS Klub — AZS WSR 85:49.

W tabeli prowadzą AZS Klub i Ogniw bez porażki. (p)

Nowy sukces hokeistów Sparty

NA SZCZECIŃSKIM Lodogryfie odbyły się dwa spotkania o mistrzostwo Polski okręgu pomorskiego w hokeju na lodzie pomiędzy zespołami juniorów Sparty i MKS Września. Zasiadające zwycięstwa odnieśli hokeiści szczecińscy, którzy w pierwszym meczu pokonali gości 8:7 (3:0, 1:4, 4:3), a w drugim spotkaniu zwyciężyli 6:3 (1:0, 4:3, 1:0). (p)



Tu TOTO
12-16-17-22-38-42
(3)

Nasze Głosy

Cudze chwale, swego nie znamo... moglibyśmy powiedzieć sam o sobie...

W lipcu ub. p. otwarto przy ul. Szelegiewicza zakład uszyci drobnych...

OSRODEK INFORMACJI USLUGOWEJ Al. Wojska Polskiego 20 tel. 428-14

szesn, pl. Holdu Pruskiego 8 na nr 63. 768-G MALZENSTWO z dzieckiem...

Praca POTRZEBNA pomoc do mowa na stałe lub dochozaca...

DUZY pokój z kuchnia, wygody (kwatrankowe) w Gdyni...

Nieruchomosci WILLA jednorodzinna, wyłączona spod kwatranku...

WOZEK dziecięcy, elektryk (niemiecki) sprzedam...

Różne WSPÓLNIKA z gotówką - 10-15 tys. zł lub z samochodem...

zębny MARIAN BOZEJOWSKI zgubił leg. ubezpieczeniową...

Za rok V Kongres Techników

Kadra techniczna realizuje wskazania IV Zjazdu

OKOŁO CWIERĆ MILIONA inżynierów i techników liczą w swych szeregach stowarzyszenia naukowe...

ZALATWIONO pozytywnie

W odpowiedzi na „Spacerek” pt. „Lekcja „biologii” Szczecińskie Zakłady Piwowarskie...

Teatru Kina

DELFIN (tel. 468-78) - „Tajemnicze ziotego runa” g. 10, 12, 14 - franc. - od lat 9...

Kluby

13 MUCZ - czynny od g. 11; SPOLNIZIELCOW - Woj. Pol. 20 - czynny od g. 15-23.

Dyzury

II KLINIKA CHIR. - Pomorzany; SZPITAL WOJSKOWY - Oddział Polonijny...

Telewizja

PROGRAM POLSKI 16.55 Program dnia, 17 Wiedomości dzienniki...

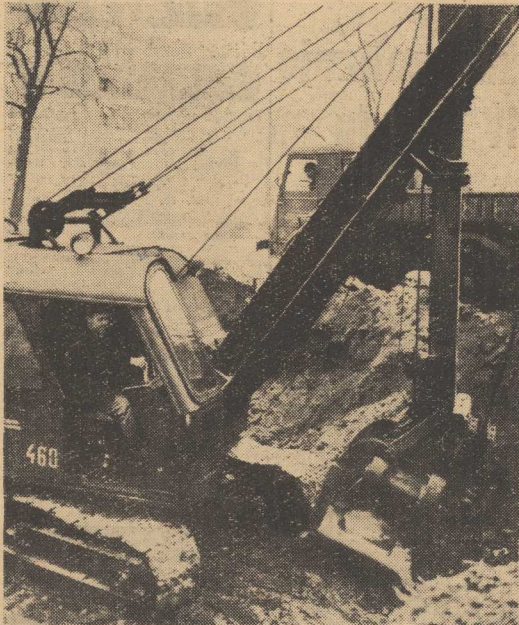
PROGRAM BERLIŃSKI

13.30 „Ognista krew”, 16.30 Wideołaska dla dzieci...

Radio

WIADOMOŚCI: 16, 19, 23.50. SERWIS RYBACKI: 18.40. 13.20 Spotkanie z pisarzami...

WYDAWCA: Szczeciński Wydawnictw Prasowe RSW „PRASA” w Szczecinie. REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Holdu Pruskiego 8...



Egzekutywa KM PZPR w SZMPT

Kooperować czy nie...?

W PIĄTEK w Szczecińskich Zakładach Metalowych Przemysłu Terenowego odbyło się pod przewodnictwem I sekretarza KM PZPR ST. BARTCZAKA wyjazdowe posiedzenie Egzekutywy KM PZPR w Szczecinie. Egzekutywa zapoznała się z planem alternatywnym tego zakładu na następną pięciolatkę.

Szczecińskie Zakłady Metalowe posiadają dwa zakłady produkcyjne: wytwórnię wózków transportowych i zakład galvanizacyjny. Wytwórnia wózków produkuje 10 typów wózków dla transportu wewnątrz zakładowego i inne asortymenty, jak kółka, podkłady do szyn, szafy metalowe itp. Warto tu wspomnieć, że wózki stanowią 30-35 proc. produkcji krajowej. Zakład galvanizacyjny wykonuje powłoki galvanotechniczne: miedziowanie, niklowanie, mosiądzowanie, cyn kowanie, kadmowanie. Około 60 proc. usług zakład świadczy gospodarce morskiej.

Pierwsza wersja planu alternatywnego przewiduje utrzymanie dotychczasowego profilu produkcji, druga — stopniowe wprowadzenie asortymentów w kooperacji ze Stocznią Szczecińską. Wersja trzecia proponuje natomiast przejście zakładu całkowicie na kooperację. Te ostatnią koncepcję przedstawiła komisja powołana przez Wydział Ekonomiczny KM PZPR dla oceny powiązań kooperacyjnych przemysłu drobnego z gospodarką morską. Okazuje się bowiem, że Stocznia Szczecińska, która daje 30 proc. krajowej produkcji przemysłu okrętowego, posiada niewielkie zaplecze kooperacyjne w przemyśle drobnym Szczecina. Zaniechanie — zdaniem komisji — produkcji wózków pozwoliłoby Zakładom Metalowym wprowadzić asortymenty bardziej technicznie skomplikowane, do czego zakłady są przygotowane. Przyczyni się to do uzyskania oszczędności na transporcie elementów z głębi kraju. Ponadto podlega kooperacji ze Stocznią Szczecińską gwarantuje zakładom stały zbył produkowanych podzespołów i elementów, a także podniesienie poziomu technicznego.

— PO dłuższej dyskusji, w której rozważano wszystkie za i przeciw, Egzekutywa zdecydowała, że problemy te należy rozpatrzyć bardziej wnikliwie. W wypadku bowiem podjęcia przez SZMPT pełnej kooperacji ze Stocznią Szczecińską produkcję wózków transportowych trzeba ulokować w innym zakładzie szczecińskiego przemysłu terenowego.

Kronika dnia

NARADA W URZĘDZIE RADY MINISTRÓW
→ NA dwudniową ogólnopolską naradę przewodniczących prezydium wojewódzkich i powiatowych rad narodowych wyjeżdżają do Warszawy przewodniczący PWRN — Marian LEMPIK, przewodniczący WKPD doc. dr Przemysław MAŁEK, przewodniczący PMRN — Henryk ZUKOWSKI oraz wicypredstawiciel prezydium PRN — Gw.

TRWA SESJA ZIMOWA NA WYŻSZYCH UCZELNIACH

→ **ROZPOCZĘTO** przed tygodniem zimowa sesja egzaminacyjna na Politechnice Szczecińskiej i w Wyższej Szkole Rolniczej będzie trwała do 10 lutego. Na Politechnice douszczono do egzaminów 2 040, w WSR 600 studentów (studenci III roku, do których obecnie praktyki, przystąpią do egzaminów w marcu). Po 5-dniowych feriach, od 15 lutego rozpocznie się semestr letni. Studenci PAM — roczniczą semestr letni już dziś — do 31 stycznia zaliczył semestr zimowy. Egzaminów zdawać będą w maju.

MŁODZIEŻ W RÓCZNICZĄ WYŻOLENIA STOLICY

→ **WOJEWÓDZKI KOMITET SPOS** wspólnie z Wydziałem Oświaty PMRN zorganizował wczoraj w Zamku poranek dla młodzieży szkolnej, poświęcony XX-iej rocznicy wyżolenia Warszawy. W części artystycznej imprezy wystąpiły zespoły: „BIEDRONKI” z Pałecy Młodzieży, pod kier. J. KACAMONA oraz „Violinki” ze Szkoły Podstawowej nr 58, pod kier. R. BRAZKIEWICZA. Zebrał (a)

ROZPOCZĘTO w tych dniach prace wstępne pod fundamenty nowego 11-piętrowego budynku przy zbiegu ulic Świerczewskiego i Wielkopolskiej, z frontem na ul. Roosevelta. W parterowej kondygnacji mieścić się będą pawilony handlowe.
NA ZDJĘCIU: koparka w akcji. (a)
Foto: St. Cieślak

NADZIEJA W NOWEJ CENTRALI

NA NIEBUSZEWIE trwają intensywne prace nad podłączeniem do sieci nowej centrali telefonicznej, która w znacznym stopniu powinna przyczynić się do rozładowania telekomunikacyjnego „korka” w naszym mieście. W trakcie realizacji są już roboty montażowe poszczególnych elementów centrali, jak również prace nad ułożeniem 60 km odcinka kabla.

Jak wynika z informacji kierownika Działu Służby Telekomunikacyjnej DOPIT — Osvald ZDRĘKA, nowa centrala uruchomiona zostanie w grudniu br. Współt z centralą telefoniczną na Pogodnie, która ma być rozbudowana — pozwoli ona na podłączenie, jeszcze w bieżącym roku, ok. 3 tys. nowych abonentów. Dalsze 3 tys. abonentów otrzyma numery w roku przyszłym. Nie oznacza to, oczywiście, że wszystkie potrzeby w tym zakresie zostaną zaspokojone. W chwili obecnej ponad 8 tys. osób oczekuje na rozpatrzenie wniosków. Wynika z tego, że nowa centrala na Niebuszewie oraz rozbudowa-

na jeszcze w tym roku centrali na Pogodnie nie rozwiążą istniejących trudności. Główna przyczyna — to ograniczone możliwości samej poczty, która musi uwzględnić zarówno potrzeby abonentów indywidualnych, jak i instytucji. A codziennie napływa kilkadziesiąt nowych wniosków. Wniośki te rozpatrują komisje, które biorą pod uwagę przede wszystkim rzeczywiste potrzeby przyszłych abonentów. Priorytet mają nadal takie zawody, jak lekarze, naukowcy, i służności tego nie trzeba chyba uzasadniać.

Równoległe z budową nowej centrali, która pozwoli na zmniejszenie trudności telekomunikacyjnych w naszym mieście, czynione są próby wprowadzenia bezpośrednich automatycznych połączeń telefonicznych Szczecina z innymi miastami. W roku 1967 otrzymamy takie połączenie z Koszalinem i Trójmiastem.

W latach 1967-1970 uzyskamy również bezpośrednie połączenie automatyczne Szczecina ze Stargardem i Słupskiem, a po roku 1970 — z Warszawą, Poznaniem i Katowicami.

Rzeczony automatycznych połączeń między poszczególnymi miastami stanowi dalszy krok na drodze do unowocześnienia metod pracy naszej telekomunikacji. (Dyl.)

HARCERSKIE WYBORY

W UBIEGLĄ SOBOTE, w pięknie udekorowanej sali DRN — Pogodno odbył się I Zjazd sprawozdawczo-wyborczy — Rady i Hufca ZHP — Pogodno. W Zjeździe wzięli udział między innymi: I sekretarz KM PZPR St. Bartczak, komendant Chorągwi ZHP, E. Sikora, inspektor Oświaty Z. Szydłowski, przewodniczący DRN — Pogodno W. Baranowski, przewodniczący DK FJN prof. Zb. Heliński. Konferencji przewodniczył p.hm. M. Kościeszka.

Zjazd dokonał oceny dotychczasowej działalności Hufca — Pogodno, a następnie wyboru nowych jego władz. W wyniku tajnego głosowania na stanowisko komendanta Hufca ZHP — Pogodno powołano ponownie Mieczysława Sadowskiego, a na jego zastępcę Jana Worone. Wybrano także 5 delegatów na konferencję sprawozdawczo-wyborczą Komendy Chorągwi ZHP. Są to: M. Kościeszka, J. Worona, A. Briks, J. Łapa, K. Pilarczyk. (hs)

„RENDEZ-VOUS Z MELODIĄ“



W DOMU HUTNIKA w Stoliczynie i w Sali Kameralnej Zamku wznawione zostały rozrytkowe koncerty Filharmonii z cyklu „RENDEZ-VOUS Z MELODIĄ“.

W programie — jak zawsze — muzyka miła i przyjemna, ale artystycznie: pełnowartościowa. Orkiestra dyrygował tym razem gościnnie warszawski kapelmistrz Władysław KABAŁEWSKI. Piosenki śpiewali znani z nagrań płytowych i radia piosenkarze: Danuta RINN i Bogdan CZYZEWSKI.

NA ZDJĘCIU: śpiewa Danuta R'n'n. (a)
Foto: Tadeusz KUBIAK

Uwaga!

Klub Przyjaciół Piosenki

AKTYW Klubu Przyjaciół Piosenki spotyka się dziś o godz. 14.00 przy Zarządzie Wojewódzkim ZMS, Al. Wojska Polskiego 75. Odjazd autokarów o godz. 14.15.

Komunikat MO

KOMENDA Wojewódzka MO prosi osoby, które w okresie od 1960 r. do sierpnia ub. r. leczyły się u Joanny LANGE-CIESZYŃSKIEJ-MUCEK, zam. przy ul. Jaro wita, o zgłoszenie się w Komendzie Dzielnicowej MO na Pogodnie przy ul. Mickiewicza 153, pokój 23, w godzinach 8-16.

ALE ZABAWA!



Foto: St. Cieślak

Z sali sądowej

ZASIADA na ławie oskarżonych. Nie patrzy na nikogo, oczy wbite w podłogę. Taki pozostanie przez cały czas rozprawę. Jedyną oznaką życia w nieruchomej postaci jest zapalenie papierosa podczas przerwy. I znowu tak jak na początku: wzrok wbity w ziemię, głowa pochylona. Zal? Obójstwo?

Albin J., lat 40, oskarżony jest o zabójstwo żony — Ireny J.

Sylwetkę psychiczną oskarżonego można określić jednym słowem: alkoholik. Wyjątek z orzeczenia biegłego psychiatry mówi: „Albin J. jest alkoholikiem przewlekłym z zaawansowaną psychodegradacją alkoholową”. W czasie badania

skości ramienia chłopca z taką siłą, że trudno było noż wyciągnąć.
KRYTYCZNEGO dnia rano Albin J. udał się do mieszkania znajomego, gdzie z nim i jego żoną wypił pół litra wódki. Nietrzeźwego odwieziono taksówką do domu i tu żona kazała mu położyć się spać. Albin J., wykorzystując chwilę nieuwagi żony, wyszedł jednak po dalsze pół litra. Wypity wódkę zasnął i obudził się wieczorem. Skłony do swantury szybko znalazł pretekst: puste wiadro na wodę, w którym jego syn przynosił wodę z pompy. Zaczął robić zdjęcie i sygnali wymówki, że nie ma wódki po czym poszedł do pokoiku, gdzie miał podgrzewany szewski. Tam zabrał się do wykrącania skóry na pantofle. W trakcie ostrzeżenia noża kamaszniczego usłyszał szczelek wiadra stawianego w kuchni. Wiedząc, że Ryszard się kąpie, doszedł do wniosku, że wóde za pasierba przyniosła Irena. Z nożem w ręku stanął w drzwiach pokoiku i zaczął rycić

Śmierć za wiadro wody

sądowo — lekarskiego Albin J. stwierdził, że wypadek nastąpił, gdy szamotał się z żoną w czasie kłótni. Zaprzeczyła temu żona, kiedy ze śmiertelną raną serca pogotowie przewoziło ją do szpitala. Wtedy to dwukrotnie oświadczyła, że w uderzył ją nożem. W parę godzin po zejściu, dwudziestego czerwca 1964 r. Irena J. zmarła w szpitalu.

Irena była drugą żoną Albina J. Z pierwszego małżeństwa miał on syna Ryszarda, którego darczył chorobliwą niemrawością. Tak np. Albin J. kupił sobie noż sprężynowy, którym, rzecz w kierunku syna. Jak zeznali świadkowie, pewnego dnia rzucił nożem we framugę drzwi na wy-

wymówki żonie. Ona podeszła do niego, nakładając meza, by się przespalił. Pchnęła go przy tym lekko w ramiona. Wtedy Albin J. uderzył ją nożem trzymanym w prawej ręce, Irena osunęła się na podłogę. Ryszard na polecenie ojca wezwał pogotowie. W parę godzin później Irena zmarła.

SIEDZIŁO na sali szczytu, czterdziestoletni mężczyzna. Nie patrzył na obrocie, na sąd, na matkę, na syna. Ściągnięta twarz pochylona na dół.

Sąd pod przewodnictwem sędziego Sadu Wojewódzkiego Mieczysława Kędzińskiego ruszył w kierunku syna. Jak zeznali świadkowie, pewnego dnia rzucił nożem we framugę drzwi na wy-

Sąd pod przewodnictwem sędziego Sadu Wojewódzkiego Mieczysława Kędzińskiego ruszył w kierunku syna. Jak zeznali świadkowie, pewnego dnia rzucił nożem we framugę drzwi na wy-